WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz pismekiem literackiem p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125, na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nie się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 30. Bochum, sobota, 11 marca 1899. Rok 9.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Gniew ogólny polakożerczych liberalnych i socyalistycznych „blattów“ niemieckich ściągnął na siebie „Wiarus Polski“ przez artykuły, w których wziął w obronę robotników polskich, zatrudnionych w górnictwie, a których to obecnie chciano by powyrzucać z kopalń, pod pozorem, że nie władają dostatecznie językiem niemieckim.

Wykazaliśmy jasno, że rozporządzenia te wywołała jedynie zagorzałość niemiecka i nienawiść ku Polakom, a „blatty“ uderzają teraz za to na „Wiarusa Polskiego“, i gdyby mogły, toby go w łyżce wody utopiły. Nas jednak te krzyki i napaści niemieckich piśmideł nie zastraszą i ile razy okaże się tego potrzeba, zawsze Rodacy na obczyźnie mogą być pewni, iż „Wiarus Polski“ wystąpi przeciw ich krzwdzicielom, bez względu na to, na jakiem one będą się działy polu.

Z kolei odpowiemy „blattom“ na ich wywody i napaści na Polaków na obczyźnie.

Liberalna „Rheinisch-Westfälische Ztg.“ z Essen twierdzi, że „Wiarus Polski“ zamieszcza z powodu rozporządzeń językowych wrogie dla Niemców artykuły i przytacza początek naszego artykułu pod napisem „Hakatyzm tryumfuje“, gdzie to wykazaliśmy, jak to Niemcy coraz większą przejmują się nienawiścią ku Polakom. Twierdzenie to nazywa „Rheinisch-Westf. Ztg.“ wrogiem występowaniem przeciw niemczyźnie. Powiedz nam jednak „blacie“, czyśmy nie pisali prawdy? Przecież ty sam zioniesz nienawiścią do wszystkiego co polskie!

Według twierdzenia wspomnianej gazety, rozporządzenia urzędu górniczego już z tego powodu były potrzebne, ponieważ w „Bottropie, Gelsenkirchen i Bochum mieszkają Polacy, którzy już 20 do 30 lat w obwodzie przebywają, a mimo to dziś jeszcze nie są w stanie porozumieć się po niemiecku, nie mówiąc już nic o niemieckiem czytaniu i pisaniu! I to ma być powód, aby wydawano rozporządzenia językowe? Przecież i Niemców jest nie mało takich, którzy po niemiecku czytać i pisać nie umieją.

Nieprawdą też jest twierdzenie, jakoby w Bochum istniał jakiś centralny zarząd polskich towarzystw, bo przecież każdemu wiadomo, że tak nie jest. Przeciwnie, każde towarzystwo polskie jest samodzielne i każde na własną rękę i odpowiedzialność działa. Jeżeli zaś może „blatt“ esseński ma na myśli „Związek Polaków“ i gniewa się, że „Związek Polaków“ pracuje nad zachowaniem języka polskiego, to jeżeli tenże w powyższym kierunku już cokolwiek uczynił, można to tylko pochwalić.

Co się tyczy nauczenia się po niemiecku, to każdy Polak sam wie, że w czasach obecnych znajomość języka niemieckiego jest niejednokrotnie pożyteczną, że zaś Polacy, którzy na obczyznę przychodzą nie znają dostatecznie języka niemieckiego, to jest to wyłączną winą przewrotnego sposobu nauczania mowy niemieckiej bez pomocy języka ojczystego, nie zaś winą Polaków. Jeżeli jednak jest rzeczą pożyteczną znać obce języki, to świętym obowiązkiem każdego Polaka jest, aby pielęgnował i kochał swój język ojczysty. Jedno z drugiem bardzo dobrze można pogodzić.

Oburza się też „Rhein.-Westf. Ztg.“, że „Wiarus Polski“ radził, ażeby starsi górnicy młodszym objaśnili główniejsze przepisy górnicze, iżby w razie nieszczęścia nie spędzono winy na Polaków, oraz że zachęcamy zawsze Polaków na obczyźnie, aby się zawsze trzymali jedności.

Twierdzenia, że wszędzie obcokrajowcy z własnej woli uczą się języka tych, których chleb jedzą, nie można wcale do Polaków na obczyźnie zastósować, bo ci nasamprzód nie są obcokrajowcami, a potem darmo im nikt złamanego szeląga nie da, jeżeli sobie na niego nie zapracują.

Niemcy po za granicami Niemiec nie są też wcale tak potulni, jak to się zdaje Rhein.-Westf. Ztg.“, przeciwnie występują oni wszędzie z niesłychaną butą.

W następnych numerach odpowiemy innym gazetom niemieckim.

Bochum. Roczne sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Barbary w Bochum. W roku 1898 liczyło tow. 154 członków, dla zmiany pracy, do wojska i w strony rodzinne odjechało 14, jeden członek został skreślony, a umarło 4 razem ubyło 24 członków, pozostaje zatem na rok bieżący 130 członków czynnych. Zebrań odbyło się 24 zwyczajnych, 8 walnych i 2 nadzwyczajne. Tow. obchodziło także „święconkę“ i „gwiazdkę“. W ciągu roku urządziło tow. zabawę w rocznicę założenia tow., połączoną z teatrem pod tytułem „Trójka hultajska“. Tow. zamówiło 2 Msze św. i to za zmarłych i żyjących członków. W bibliotece jest 146 książek, które są własnością Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. W razie choroby wspiera towarzystwo swych członków.

Do zarządu na rok 1899 zostali obrani pp. Franciszek Stolpe przewodniczącym, Kazimierz Kozłowski zast., Wincenty Sobek sekretarzem, Wiktor Swieczkowski zast., Jan Jankowiak skarbnikiem, Jan Stawowy zast., Michał Czwojdziński bibliotekarzem, Michał Pawłowicz zast., Szymon Jędraszyk i Władysław Falkiewicz rewizorami kasy, Stanisław Swierczyk chorążym, Stanisław Kaczmarek zast., Stanisław Bagiński i Wolniak podchorążymi, Stefan Szymański, Wincenty Wawrzyniak zast. Do komisyi chorych należą: Teodor Krzeszewski, Franciszek Smiech, Stanisław Bzyl i Józef Serdacki. Rewizorami chorych są: Władysław Falkiewicz, Franciszek Smiech, Jan Stawowy, Wincenty Sobek, Stanisław Bzyl, Stanisław Adamski.

Franciszek Stolpe, przewodniczący. Wincenty Sobek, sekretarz.

Stukenbusch przy Bruchu. Na obczyźnie nas Polaków takie liczne zastępy, ale niestety dużo jeszcze stroni od towarzystw polskich, nad czem tylko ubolewać trzeba. W Bruchu Tow. św. Michała dosyć się rozwija, ale gdybyśmy byli wszyscy gorliwi, i każdy jednego Redaka nakłonił do przystąpienia do tow., wtedy niedługo moglibyśmy mieć tysiąc członków. Gdyby tak było, wtedyby towarzystwa z większą korzyścią dla członkow swych pracować mogły.

Przed kilku tygodniami pochowaliśmy jednego z naszych członków, a członkowie licznie zebrani zaśpiewali nad grobem naszą wzruszającą pieśń „Witaj Królowa“. Już dla tego samego, aby po śmierci było komu odprowadzić nas na wieczny spoczynek, powinniśmy wszyscy bez wyjątku należeć do towarzystw polsko-katolickich. Żony powinny też mężów zachęcać do wstępowania do towarzystw polsko-katolickich, a z pewnością nigdy tego nie pożałują. Tak samo zobowiązany każdy Polak na obczyźnie czytać „Wiarusa Polskiego“, aby przez czytanie polskiej gazety zdobył sobie więcej oświaty, której nam bardzo potrzeba. J. O.

Derne. Dnia 26 lutego odbyło się posiedzenie naszego Tow. św. Marcina, na którem nasz prezes pan Stan. Skutecki złożył urząd. Do zarządu zostali powołani następujący pp. Stan. Błaszak jako prezes Fr. Nuskowiak zast., Ant. Jezierski sekretarz, J. Antkowiak zast., Stefan Grzegorczyk bibliotekarz, Marcinkowski zast. Zmieniliśmy też i lokal towarzyski i to dla naszej lepszej wygody. Teraźniejszy lokal znajduje się w Derne nr. 22 u p. Köpe. Wszelkie listy tyczące się Towarzystwa prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza. Zarząd.

Thale w Saksonii. Nasze Towarzystwo polsko-katolickie pod opieką Serca Jezusowego w Thale, które istnieje od roku 1892 odbyło 5 lutego 1899 roku walne posiedzenie, na którem zarząd zdawał sprawozdanie z czynności tow. za rok 1898. Na początku roku liczyło tow. 71 członków, nowych wstąpiło 25, z powodu zmiany pracy wystąpiło 30, z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych wykluczono 21, w strony rodzinne odjechało 2. Obecnie liczy tow. 44 członków. Tow. odbyło 12 posiedzeń zwyczajnych, 5 zarządu i 2 walne. Z chorągwią występowało tow. 6 razy. Do Sakramentów św. przystępowało tow. 2 razy. Zabaw urządziło tow. 3 i obchód rocznicy założenia. Tow. odegrało 2 sztuczki teatralne: „Bursztyny kasi“ i „Żyd w beczce“.

Dochód wynosił 296 mr. 46 fen., rozchód 249 mr. 99 fen. Z tego otrzymali wsparcia chorzy członkowie 117 mr. 75 fen., a resztę wydano na pokrycie innych potrzeb towarzystwa, pozostaje w kasie 47 mr. 66 fen. Bibliotekę ma tow. z Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Do zarządu zostali obrani członkowie: Przewodniczącym Franciszek Tomiak, zast. Wojciech Surma, sekretarzem Franciszek Mucha, zast. Józef Walczak, skarbnikiem Michał Cyrulik, zast. Stanisław Cięźki, rewizorem Michał Wróblewicz, ławnikiem Ludwik Gawroński, bibliotekarzem Franciszek Molenda, zast. Jan Kalupa, chorążym Tomasz Kończak, zast. Franciszek Skrzynecki, asystentami Franciszek Laskowski i Jan Leśnik.

Posiedzenia odbywają się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w lokalu p. Zweidorfa. Upraszamy wszystkie listy, tyczące się tow., przesyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Franciszek Tomiak, przewodniczący. Franciszek Mucha, sekretarz.

O podatku dochodowym i reklamacyi.

(Ciąg dalszy.)

VII

Co wolno odliczać od ogólnego dochodu, aby pozostała suma, która ma podlegać opodatkowaniu?

1) Naprzód odlicza się wydatki poczynione w celu nabycia, zachowania i utrzymania dochodu, włącznie wydatków na groble i rowy w okolicach nad rzekami.

Wydatkami ku zachowaniu dochodu są wszelkie wpłaty za zabezpieczenie np. od ognia, gradu, okien wystawnych od stłuczenia.

Wydatki na służbę, inwentarz, reparatury itd. czyli wydatki obrotowe lub gospodarcze służą ku nabyciu i utrzymaniu dochodu i wolno je odliczać.

2) Dalej odlicza się procenta od długów i renty. Na żądanie władz musi opodatkowany podać nazwisko i adres wierzyciela oraz wykazać kwitami płacenie procentów.

3) Ciężary i płace ciągłe, chociaż przez szereg lat tylko płatne, wolno odliczać, gdy polegają na osobnych tytułach czyli przepisach prawnych np. ciężary na kościoły, szkoły, dla szpitalów i sług kościelnych.

Jednakże nie wolno odliczać ciężarów, wynikających z związku krewności lub małżeństwa. Gdy atoli wysokość ciężaru podobnego kontraktem się ustanawia np. t. zw. deputat (wymiar) dla starych rodziców, wtenczas wolno go odliczać.

4) Dalej odlicza się bezpośrednie podatki państwowe, jednakże nie odlicza się podatku dochodowego, tak samo nie dawnego podatku od gruntu i budynków, gdyż te pobierają obecnie gminy.

Gminnych zaś, czyli komunalnych — tj. wiejskich, miejskich, powiatowych i prowincyonalnych podatków nie wolno odliczać.

Również nie wolno odliczać podatków kościelnych i szkólnych. Tymczasem może patron kościoła lub szkoły odliczać wydatki na budowę i reparatury kościoła, budynków proboszczowskich i szkólnych.

5) Wolno odliczać regularnie pewną sumę, która przedstawia zużycie się budynków gospodarczych i fabrycznych, inwentarza martwego i żywego.

I tak wolno przy masywnych, dobrych budynkach mieszkalnych $1/4 - 1/2$ procentu kosztów budowlanych, lub sumy zabezpieczonej od ognia przy innych budynkach, szopach i fabrykach znacznie więcej. Przy machinach i inwentarzu martwym można często 10 procent odliczyć, gdyż po tym czasie staje się on często tak wadliwym, że reperacya nie opłaca się, tak samo bywa z koniem np. doróżkarskim i w fabrykach.

5) Niemniej odlicza się za własną osobę wpłaty do kas chorych pogrzebowych, wdów i sierót, pensyjnych, prywatnych jakie np. przy towarzystwach istnieją, czy publicznych; również odlicza się wpłaty, mocą prawa lub kontraktu płatne, do kas na przypadek kalectwa, starości i ułomności, ale tylko od własnej osoby.

7) Nareszcie, ale również tylko od własnej osoby odlicza się wpłaty do kas zabezpieczenia na życie, ale tylko dopóki wysokości 600 marek roczne wpłaty nie przekraczają.

Wpłaty za służbę i robotników należy odliczać jako wydatki obrotowe.

VIII.

Wysokość podatku dochodowego?

1.	od więcej jak	900	aż do	1050	mr.	6 mr.
2.	„ „ „	1050	„ „	1200	„	9 „
3.	„ „ „	1200	„ „	1350	„	12 „
4.	„ „ „	1350	„ „	1500	„	16 „
5.	„ „ „	1500	„ „	1650	„	21 „
6	„ „ „	1650	„ „	1800	„	26 „
7.	„ „ „	1800	„ „	2100	„	31 „
8.	„ „ „	2100	„ „	2400	„	36 „
9.	„ „ „	2400	„ „	2700	„	44 „
10.	„ „ „	2700	„ „	3000	„	52 „

i coraz wyżej.

IX.

Osobliwe przyczyny do zniżenia stopy podatkowej.

Ważnym bardzo jest przepis § 18 prawa o podatku dochodowym, — przy dochodzie do 3000 marek odlicza się bowiem na każde dziecko do skończonego 14 roku — chociaż i dopiero 31 marca — 50 marek, tak że gdy są trzy dzieci, następuje zniżenie o przynajmniej jeden stopień.

Ważniejszym jeszcze jest § 19, który dozwala przy dochodzie do 9500 marek uwzględniać okoliczności uciążliwe dla opodatkowanego, wskutek których może zniżka o trzy stopnie nastąpić.

Takiemiż okolicznościami są tylko dłuższe choroby opodatkowanego lub jego familii; dalej nadzwyczajne nieszczęścia — pożar, powódź, kradzież — również utrzymywanie ubogich krewnych, a mianowicie koszta wychowania i kształcenia dzieci, kto np. ma syna lub synów na gimnazyum lub w innych szkołach, musi być zniżony, ale tylko na wyraźne swe żądanie.

X.

Co jest wydatkiem gospodarczym czyli obrotowym?

1) U rólnika: Utrzymanie koni, bydła itd., płace dla czeladzi, reperacye sprzętów rólniczych, machin — jednakże nie są wydatkami w myśl niniejszego prawa wykłady na sprawienie bydła, nowych machin, wybudowanie nowej stajni; tu można tylko czynić odpisy za zużycie, — zabezpieczenia, kupno nasion, sztucznych nawozów itd.

2) u kupca lub rzemieślnika: dzierżawa sklepu, izby mieszkalnej, gdy wyłącznie lub niemal wyłącznie ku rzemiosłu służy.

Płace czeladników, pomocników, utrzymanie uczni i innej służby, oraz wszelkie zabezpieczenia. Dalej wydatki na porto, pakowanie, opał, światło, zapakowanie towarów i materyałów surowych.

3) U kamienicznika: malowanie i reperacya kamienicy, stróżowe, zabezpieczenia itd.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Kościerzyna. Tutejszy zakład naukowy św. Maryi, który do roku 1897 wolnym był od podatków gminnych, od tegoż roku opłacać musiał podatek w wysokości 248,40 m. Po odrzuceniu skargi, wniesionej przez zakład do wydziału obwodowego, na mocy wyroku z dnia 21 maja 1898, zawyrokował sąd administracyjny w Berlinie, że zakład powyższy uważać trzeba za dobroczynny, i że dla tego podatków opłacać nie powinien.

Łasin. Plebanka w Szynwałdzie pod Łasinem, będąca dotychczas wprawdzie faktycznie ale nie prawnie folwarkiem samym w sobie, wskutek dekretu królewskiego z dnia 5 października 1898 r. została na mocy ustawy z 3 lipca 1891 prawnie uznaną samodzielnym obszarem dworskim (selbstständiger Gutsbezirk) z nazwą „Probostwo Szynwałdzkie“ (Probstei Schoenwalde).

Kwidzyn. „Gazeta Toruńska“ podaje dekret wydziału powiatowego z Kwidzyna, według którego polskie książki do nabożeństwa miałyby wywoływać zgorszenie. Pismo to brzmi:

Marienwerder.

Bezirks-Ausschuss.

Es werden folgende Bücher: Droga do nieba, Ołtarzyk Polski, Książka misyjna,

Chrobry.

Opowiadanie historyczne z XI wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze mówisz, Stojgniewie, — rzekł nakoniec król — tu się coś święci. O czemby oni radzili?

— Dowiemy się o tem z czasem, a teraz należy się mieć na baczności. Otóż i cesarz...

Jakoż uchylono ciężkiej zasłony i ukazał się komornik cesarski, wołając po niemiecku, że cesarz idzie. Za nim wkrótce pojawił się sam Otton, ubrany w długą białą suknię, w modre opięte spodnie, żółte sandały, przepasany złotym łańcuchem, u którego wisiał mały puginał. Na piersiach cesarza błyszczał także łańcuch, pełen drogich kamieni, a na głowie, na czarnych, rozpuszczonych na ramiona włosach, świeciła maleńka, śliczna imperatorska korona. Otton szedł wolno, poważnie, otoczony kardynałami, rzymskimi patrycyuszami i wojewodami niemieckimi, i siadł na pierwszem miejscu przy stole i spoglądał dokoła zimnym, przenikliwym wzrokiem.

VI.

Korona cesarska.

Stoły były zastawione w czterech izbach, i jak zwykle uginały się pod ciężarem mnóstwa mis srebrnych, złotych i kryształowych, kubków, puharów, rogów i dzbanów. Sciany i podłogi pokryte były kobiercami wschodnimi lub skórami niedźwiedziemi. Służba królewska kręciła się licznie, wnosząc co chwila nowe potrawy, przeważnie mięsiwa, całe łapy niedźwiedzie, combry sarnie, barany pieczone, kury, kaczki, ptactwo dzikie wszelakiego rodzaju. Na środku stołu, przy którym cesarz siedział, starym rycerskim obyczajem, stało, jakby żywe, źrebię upieczone i ubrane dokoła w zieloną choinę. W dzbanach, w kryształowych butlach pieniło się piwo polskie, miód stary, wiśniaki i wina. Cesarzowi podczaszy królewski nalewał w złoty kubek, nasadzany rubinami, wino cypryjskie, sławne po wszem świecie wino, które Bolesław nabywał w Krakowie od kupców greckich i ruskich.

Uczta trwała długo i była bardzo ożywiona. Stary miód i mocne piwo rozwiązywało języki. Gwar panował nieustanny i mięszały się w nim różne mowy: polska, niemiecka, czeska i włoska. Zrobił się wieczór i wniesiono światła. Pozapalano wielkie woskowe świece w złotych świecznikach, na kominkach gorzały ognie z modrzewiu; woń kadzideł dymiących się po kątach izb rozchodziła się dokoła.

Gdy uczta miała się ku końcowi, cesarz nagle ożywił się, podniósł swe duże, surowe oczy i skinął na Obotrytę, by się doń zbliżył. Gdy ten stanął na wskazanem sobie miejscu, Otton powstał i podnosząc ręką złoty roztruchan, napełniony pieniącem się winem cypryjskiem, zawołał:

— Piję za zdrowie mego brata Bolesława, króla polskiego.

I duszkiem wychylił puhar. Zdanie „króla polskiego“ zrobiło ogromne na wszystkich wrażenie. W izbie zapanowała cisza i wszyscy patrzéli na Chrobrego, który zerwał się na równe nogi i stał tak, z oczami szeroko rozwartemi, wpatrzony w cesarza, czerwony cały i widocznie mocno wzruszony.

Tymczasem cesarz postawiwszy roztruchan na stole, dał znak, że chce dalej mówić. W izbie zaległa grobowa cisza. Wielu chcąc lépiej widzieć, co się dzieje, powstawało z ław, z sąsiednich izb natłoczyło się mnóstwo rycerstwa. Cesarz milcząc przez chwilę i wodząc swym zimnym wzrokiem po obecnych, począł nakoniec tonem poważnym i uroczystym tak mówić:

— Tak, rzekłem: króla polskiego. Nie godzi się bowiem tak wielkiego męża, jakby jednego z książąt, dukiem albo hrabią nazywać, a słuszna owszem, na tron królewski wyniesionego, koroną tą udostojnić.

To rzekłszy, w chwili gdy Obotryta tłómaczył Chrobremu słowa cesarskie, Otton zdjął ze swej głowy maleńką koronę i włożył ją na potężną, lwią głowę Chrobrego. Na ten widok wszystkie piersi obecnych zagrzmiały potężnym okrzykiem. Jedni krzyczeli „niech żyje król Bolesław“, inni „wiwat“, inni „hoch! jeszcze inni „żywio!“ i „sława“. Wrzawa była ogromna, a jakby na dobitkę zapiszczały piszczałki, zagrzmiały trąby i surmy — rycerstwo nalewało puhary i piło i krzyczało. Polscy wojewodowie pozrywali się z ław i biegli do króla i chwycili go na ręce i podnieśli w górę i obnieśli tak dokoła wszystkich stołów, wołając z pełnych piersi:

— Oto nasz król! niech żyje Bolesław!

A Chrobry przytrzymując ręką maleńką koronę cesarską śmiał się i mówił:

— Jedzcie i pijcie i bawcie się wesoło!

Gdy go nakoniec postawiono na ziemi, przyczem wojewodowie ogromnie się zmęczyli dźwigając takiego olbrzyma i wielu padłszy na ławy ledwie dyszało, zbliżył się cichutko, skradając się jak kot, Stojgniew, i szepnął do uszów królewskich:

— Ot, co się święciło, miłościwy panie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Radość duszy, Książka do nabożeństwa, Spiewnik kościelny — nach § 56 der Reichsgewerbeordnung vom Feilbieten im Umherziehen ausgeschlossen, weil sie in sittlicher Beziehung Aergerniss zu erregen geeignet sind.

J. V.

Podpis nieczytelny.

To znaczy po polsku:

Kwidzyn.

Wydział obwodowy.

Na mocy § 56 ustawy procederowej zabrania się sprzedaży w handlu obnośnym następujących książek: Droga do nieba, Ołtarzyk polski, Książka misyjna, Radość duszy, Książka do nabożeństwa, Spiewnik kościelny, gdyż mogłyby pod względem moralnym wywołać zgorszenie.

Wymienione książki wydrukowano za upoważnieniem władzy duchownej, która nie dopatrzyła się w nich ustępów takich, żeby pod względem moralnym mogły wywrzeć wpływ gorszący. Widocznie pruskie władze rządowe mają zupełnie inne pojęcia o moralności, niż władze duchowne.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Jubileusz kapłański dwudziestopięcioletni obchodzić będą dnia 12 kwietnia r. b. w naszych archidyecezyach następujący kapłani, wyświęceni w Gnieźnie przez śp. ks. dr. Cybichowskiego, Biskupa gnieźnieńskiego, dnia 12 kwietnia r. 1874:

1) ks. Dziegiecki Bolesław w Czerminie, 2) ks. Grósty Walenty w Odolanowie, 3) ks. Jaensch Jan w Grodziszczku, 4) ks. Konopiński Tomasz w Borzęciczkach, 5) ks. Kretschmer Leon w Kcyni, 6) ks. Kucner Roman, 7) ks. Marszewski Ludwik w Snieciskach, 8) ks. Miśkiewicz Julian w Zakrzewie, 9) ks. Mojżykiewicz Wiktor w Przemencie, 10) ks. Olszewski Wojciech w Płonkowie, 11) ks. Pasztelski Kasper w Ostrowie (n. Gopłem), 12) ks. Poturalski Józef we Winnej Górze, 13) ks. Połczyński Franciszek w Wyganowie, 14) ks. Szadziński Wojciech w Pieraniu, 15) ks. Wiśniewski Wincenty w Kębłowie.

Zmarli wyświęceni razem z powyższymi kapłanami: 1) ks. Kociałkowski Władysław w Pean w połud. Francyi, 2) ks. Gawłowicz Franciszek, 3) ks. Piasecki Antoni.

Poznań. Związek Towarzystw Przemysłowych ofiaruje 200 (dwieście) marek zapomogi na naukę w technicznej szkole w Mitweidzie młodzieńcowi, który zamierza wykształcić się na kierownika (weramistrza) większego zakładu ślusarskiego.

Kandydaci winni dostawić następujące świadectwa:

1) szkolne,

2) z odbytej nauki w warsztacie ślusarskim,

3) z najmniej trzechletniej praktyki w charakterze czeladnika i

4) moralnego prowadzenia się.

Zgłoszenia przyjmuje do 1 kwietnia rb. prezes Związku Towarzystw Przemysłowych, pan mecenas Czypicki w Koźminie.

Inowrocław. Na tutejszy wikaryat powołany został ks. Władysław Kordziński z Jerzyc pod Poznaniem.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Walbrzych. Pochodząca z Bzów pod Pszczyną 22-letnia służąca Marya Głąb chciała sobie zagrzać na noc komorę gdzie spała, i w tym celu zabrała z sobą garnek z rozpalonemi węglami. Rano znaleziono dziewczynę nieżywą w łóżku. Zaczadziła się trującymi gazami węglanymi.

Krzenowica. U gościnnego Glasmanna zaczadziły się węglanemi wyziewami w nocy z soboty na niedzielę dziewczyna służebna i siostra pani G., Aloizya Kurka z Kubierzyc. Udając się na spoczynek, napaliły za mocno w piecyku żelaznym, który nie miał należytego przewiągu.

Mysłowice. Zeszłego tygodnia w czwartek przywiózł agent Lik 350 galicyjskich robotników. Na dworcu tutejszym oczekiwał ich pewien asesor rejencyjny z Opola jako komisarz rządowy w celu dozorowania podziału robotników pomiędzy właścicieli ziemskich, którzy się po nich zgłosili.

Opole. „Nowiny Raciborskie" piszą: Wiarusy z Opola i okolicy sprawili redaktorowi „Gazety Opolskiej" panu Koraszewskiemu nader serdeczne powitanie. Wyjścia jego z więzienia, w którem przesiedział 8 miesięcy, oczekiwał na ulicy liczny zastęp mężczyzn i kobiet. Gdy w bramie ukazała się postać tak dawno nie widzianego pana redaktora, rozległ się trzykrotny gromki okrzyk: niech żyje! Przejęty na wskroś radosnem uczuciem zadowolenia z odzyskania swego przywódzcy, liczny tłum podążył następnie za nim na salę p. Siwinny, gdzie w pięknych a serdecznych przemówieniach składano p. Koraszewskiemu życzenia i doręczono mu piękne podarki świadczące pochlebnie o zasługach i wziętości p. Koraszewskiego oraz o wdzięczności i uznaniu ze strony ludu. Dla uczestników tego przyjęcia będzie to dzień pamiętny na długie czasy".

Wiadomości ze świata.

Berlin. Poseł poznański p. Kindler oraz poseł Kolisch z Leszna podali w sejmie pruskim wniosek, wzywający rząd do spiesznego przedłożenia projektu do ustawy, na mocy której miasta i gminy wiejskie w W. Ks. Poznańskiem mają mieć na sejmikach reprezentacyę odpowiadającą liczbie mieszkańców i wysokości podatków.

Rzym. Ojciec św. już zdrów zupełnie, wstaje już i przechadza się. Rana zabliźniła się prawie już zupełnie.

W Kiauczau kultura europejska bardzo szybkie robi postępy. Z Nowym Rokiem zaprowadzono tam na wzór tutejszy — podatek gruntowy, a gubernator ogłasza, że z podatku uiszczać się należy w przeciągu 14 dni po doręczeniu kwitu podatkowego, w przeciwnym bowiem razie następuje przymusowa egzekucya. A więc zupełnie tak, jak u nas.

Peszt. Nowy prezydent ministerstwa węgierskiego Szell ma byćnwrogo względem Słowian usposobiony. Politycy niemieccy w Austryi spodziewają się, że pomiędzy nim a hr. Thunem przyjdzie do nieporozumienia, skutkiem czego hr. Thun zmuszony zostanie do ustąpienia. Wówczas prezesem ministerstwa austryackiego zostanie baron Clumecky, znany przeciwnik Czechów i w Austryi dla Słowian złe nastąpią czasy. W możliwość takiego obrotu rzeczy wierzą nietylko Niemcy, ale także Czesi i Słoweńcy i ostrzegają przed grożącem niebezpieczeństwem.

Belgia. Królowa belgijska walczy ze śmiercią. Nadzieja utrzymania jej przy życiu słaba. Chora zerwała się z łożka i chciała oknem wyskoczyć; dwie siostry zaledwie ją utrzymały. Córka chorej, księżniczka Klementyna, ta, która niegdyś miała wyjść za Ferdynanda Koburskiego a potem Bułgarskiego, przyjechała do matki z Nizzy. Chorą sztucznie tylko odżywiają. Druga córka, arcyksiężna Stefania, wdowa po Rudolfie habsburskim, też już z wyspy Korfu przyjechała do Wiednia.

Z różnych stron.

Bochum. W ubiegłą środę zdało w tutejszem gimnazyum 13 uczniów wyższej prymy egzamin abituryenckí.

Witten. Malarza Schweppego pochwyciła na dworcu maszyna i zabiła na miejscu. — W święto Zwiastowania N. P. M. odprawią w tutejszym kościele trzej nowo wyświęceni kapłani pierwsze msze święte.

Schwerte. Z dniem 1 maja br. zostanie oddaną do użytku kolej elektryczna z Hörde do Schwerte.

Herten. Do składu zegarmistrza Edela włamali się złodzieje i skradli zegarków za 500 mr. — Zatrzymano tu znowu fałszywą dwudziestomarkówkę. Gdy kupiec chciał z kupującym iść do innego składu, aby ów pieniądz zmienić, drapnął kupujący.

Dortmund. Oprócz już zatrudnionych asystentów przy nadzorze zawodowym zostanie od 1 kwietnia br. ustanowiony jeszcze chemik dr. Neitzel.

Brackel. Na kopalni „Scharnhorst" wydobyto pierwszy węgiel, dla którego powodu wyprawiono dla urzędników i robotników ucztę.

Waltrop. Przez śmierć ks. Bolkonhoffa opróżnione probostwo obejmie ks. wikary Franciszek Prommelt z Monastern.

Eupen. Zaciekawienie wzbudził tu pewien młodzieniec, którego do wybierki przyniosła matka na ręku. Młodzieniec ten skończył w maju 20 rok życia, lecz wysokim jest jak dziecię jednoroczne a waży 14 funtów. Słyszy on, lecz jest niemową i do tego sparaliżowanym. Rodzeństwo kaleki jest bardzo silne.

Setterich. Ks. proboszcz Schneider, który od 14 dni dopiero był w naszej parafii, zmarł nagle. Był on dawniej dziekanem w Elberfeldzie.

Moguncya. Obraza majestatu. Izba karna w Moguncyi sądziła sprawę o obrazę majestatu, skierowaną przeciw dawniejszemu żandarmowi Kosselringowi z Worms. W nietrzeźwym stanie Kesselring wypowiedział zdanie, ubliżające osobie i godności cesarza. Mimo to sąd wydał wyrok uwalniający, ponieważ oskarżony prawdopodobnie nie wiedział, co mówi, i ponieważ o dawniejszym żandarmie, który się zawsze dobrze prowadził, przypuszczać nie można, aby miał zamiar dopuścić się obrazy cesarza. — W wielu innych przypadkach stan nietrzeźwy nie uniewinniał oskarżonych.

Toulon. O wybuchu w magazynie prochu w Lagoubran pod Toulonem donoszą następujące szczegóły: Z powodu gwałtownego nacisku powietrza zgasły wszystkie światła gazowe, zamknięte drzwi pękały, grube szkła w oknach wystawnych potłukły się na drobne kawałki. Wstrząśnienie przy wybuchu było tak silne, że po kilku minutach deszcz padał, chociaż przedtem nie było na niebie żadnej chmurki. Wedle najnowszych wiadomości liczba ofiar wynosi 58 zabitych a 130 rannych. Szerzy się pogłoska, że wybuch spowodowała ręka zbrodnicza, podobno w gliszczach znaleziono lont $1^1/_2$ metra długi. Minister marynarki Lockroy oświadczył, że nie można przypuszczać, iżby proch sam się zapalił. Z innej strony zaś przypuszczają, że cegła która się oderwała z dachu, spadła na skrzynię z prochem i spowodowała wybuch.

W Jerozolimie — jak piszą do „Frankf. Ztg." — panuje taka drożyzna, mianowicie mąka tak podrożała, że biedniejsza część ludności cierpi głód. Komitet we Frankfurcie n. M. posłał dla dotkniętych klęską głodową w Jerozolimie 6600 m.

Doniesienia kościelne.

W niedzielę 12 marca o godz. 1 po południu będą śpiewane „Gorzkie żale" w kościele Panny Maryi w **Bochum**. W sobotę o godz. 4 i w niedzielę rano Polacy mogą przystąpić do spowiedzi św.

Ks. Kleinsorge.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna dla Polaków.

W **Kettwig** 11 marca po południu od 4 godz. i w niedzielę 12 marca rano. Nauka polska według oznajmienia ks. proboszcza miejscowego.

W **Horst nad Emszerą** od południa 17 marca aż do 21 marca. Kazanie polskie 17 marca wieczorem i w niedzielę 19 marca.

W **Bruchu** od 22 aż do 28 marca. Kazania polskie według oznajmienia ks. proboszcza miejscowego 23, 25 i 26 marca.

O. Roch.

Nabożeństwo polskie w Oberhausen.

W niedzielę 12 marca odbędzie się w Oberhausen w kościele Najśw. Maryi Panny o godz. $3^3/_4$ nabożeństwo polskie. Najprzód będą odśpiewane „Gorzkie Żale", potem będzie kazanie. Tego samego dnia będzie dla członków Towarzystwa św. Barbary w kościele Serca Jezusowego wspólna Komunia św. wielkanocna. Sposobność do spowiedzi będzie w sobotę rano i po południu w kościele Najśw. Maryi Panny.

Ks. Lamberts.

Porządek nabożeństwa w Bottropie w niedzielę, dnia 12 marca.

I-sza Msza św. o godz. 6; II. Msza św. o godzinie $6^3/_4$; III Msza św. o godz. $7^1/_2$. **IV Msza św. (dla Polaków) o godzinie $8^1/_4$**; V. Msza św. o godzinie 9; VI Msza św. (wielkie nabożeństwo z kazaniem) o godz. 10.

Nabożeństwo polskie.

Sposobność do spowiedzi wielkanocnej.

W **Lütgendortmund** 11 (w sobotę po połud.), 12 i 13 marca.

W **Huckarde** 15 i 16 marca.

W **Eving** 18, 19 i 20 marca.

O. Alban.

Nabożeństwo polskie.

Spowiedź wielkanocna.

Codziennie nadarza się sposobność przyjęcia śś. Sakramentów w kościele katolickim w **Ueckendorf** około 7 godziny rano. Każdy dostanie już teraz po spowiedzi swoją karteczkę. Proszę o korzystanie z tej sposobności **już teraz** jaknajliczniej, ponieważ od 2 niedzieli przed Wielkanocą aż do Wniebowstąpienia Pańskiego mego czasu się domagają parafianie niemieckiego języka. **W niedzielę i święta, jak i w popołudnia** ze względu na moją tutejszą posadę **Polaków z cudzych parafij** słuchać nie mogę.

W niedzielę 19 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się **nabożeństwo polskie** w kościele tutejszym.

Ks. Fryd. Drescher, wikary.

Towarzystwo Serca Jezusowego w Recklinghausen donosi, iż w niedzielę dnia 12 marca o godzinie 5 po południu odbędzie się na sali „Villa Franka" zgromadzenie dla ważnych przyczyn. Tak członków jak i nieczłonków uprasza się o jak najliczniejszy udział.
Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid donosi szanownym członkom, iż próba teatru odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca o godz. wpół do 2 po południe na sali pana Kuhnen, Freiheitstr. Uprasza się szanownych amatorów i kierownika teatru o punktualne przybycie bez wymowy, aby próba się mogła odbyć
J. Ptak, prezes.

Towarzystwo św. Wojciecha w Baukau donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się dnia 12-go marca o godzinie 4 po południu. O liczny udział w zebraniu prosi
Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Wanne donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 12 marca po południu o 4 godzinie odbędzie się miesięczne posiedzenie na małej sali (drugie piętro) p. Marcyna, dawniej Nehring. O liczny udział członków i Rodaków z Wanne i okolicy prosi
Zarząd.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Bochum. Szanownych członków Towarzystwa polskiego „Sokół" w Bochum zaprasza się na zebranie do lokalu zwykłych ćwiczeń w niedzielę dnia 12 marca punktualnie o godz. 3½ po południu. Zebranie trwać będzie tylko godzinę, a będą bardzo ważne sprawy załatwione.
Czołem! Wydział.

Koło śpiewaków polskich „Gwiazda Jedności" **w Zach. Braubauerschaft** donosi członkom i wszystkim Rodakom, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca o godz. 4 po południu w lokalu p. Plawer w Zach. Braubauerschaft. Porządek obrad: 1) płacenie miesięcznych składek, 2) przyjmowanie nowych członków, 3) Przeczytanie dochodu i całych ustaw członkom, aby członkowie wiedzieli jak mają postępować. Chodzi osobliwie o paragraf 7 do którego gdy członkowie się nie zastosują, będą po 3-razowem napomnieniu zmuszeni salę opuścić, 4) rozmaitości, gdyż ma dać wiadomość pan dyrygent. W imieniu Tow. naszego zapraszamy p. A. Wojczyńskiego z Gelsenkirchen. Wiele innych gości przybędzie prócz tego do nas. Goście mile widziani. O liczny udział wszystkich członków i Rodaków z Braubauerschaft i okolicy uprasza
Zarząd.

Koło śpiewakow „Fiołek" w Bruchu donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 12 marca odbędzie się miesięczne posiedzenie od godz. 11 do 12 w południe, a po zebraniu nastąpi próba teatru. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.
Amatorów teatru uprasza się, aby punktualnie stawić się zechcieli na próbę o godz. 1 po poł. J. Dybizbański, kierownik teatru.

Wiec polski w Alstaden

odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca o godz. 4½ po południu na sali p. Edmunda Hotzego przy starym szybie „Alstaden I" i to w celu **założenia polsko-katolickiego Towarzystwa.** Zaprasza się wszystkich Rodaków, którzy nie są w żadnym polskiem Towarzystwie na powyższe zebranie. Komitet:
Jan Lubczyk, Mikołaj Szopieński, Wojciech Stachowiak.

Wiec polski w Bruchu

odbędzie się w niedzielę, dnia **19 marca,** o godzinie **4 po południu** na sali pana Möllera. Porządek obrad: 1) Położenie Polaków w stronach rodzinnych podług broszury „Kołowacizna antypolska" (Der Polenkoller). 2) Sprawa rozporządzenia językowego urzędu górniczego. 3) Nasze obowiązki religijne i narodowe. O liczny udział Rodaków z Bruchu i okolicy uprasza „Związek Polaków".

Polecenie interesu!

Szanownym Polakom Castropu i okolicy donoszę niniejszem, że teraz pracuję tylko na własny rachunek, nie zaś dla L. L. Cohena. Wielka liczba polskich odbiorców dowodzi, że dobrze obsługuję. Mam zawsze wszelkie nowości sezonowe w materyach niemieckich i angielskich i dostarczam ubrania i t. d. możliwie po najtańszych cenach, pod gwarancyą za dobre leżenie.
Prosząc o łaskawe poparcie kreślę się z szacunkiem
W. Kerkhey,
Castrop, Kriegerdenkmal 2.

Bractwo Różańcowe Polek w Ueckendorf oznajmia wszystkim swym Siostrom, iż w przyszłą niedzielę, dnia 12 marca mamy wspólną spowiedź po południu o godz. 4-tej, a w poniedziałek na drugiej mszy św. wspólna Komunia św. Uprasza się wszystkie Siostry, aby pod chorągwią naszej najlepszej Matki ani jednej nie brakowało.
K. G., przełożona.

Kalendarz katolicko-polski
„Kopernik"
na rok 1899
bardzo urozmaicony i obrazkami ozdobiony polecamy wszystkim Rodakom na obczyźnie. W kalendarzu tym mieści się też **„Ustawa o zebraniach i stowarzyszeniach"**, której znajomość każdemu jest potrzebna, dla tego kalendarz pt. „Kopernik" każdy nabyć powinien.
Cena tylko 30 fen„ z przes 40 fen.
Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

3 czeladników szewskich
na nową męzką robotę poszukuje natychmiast
Anastazy Beszczyński,
w Marxloh (nad Renem) (powiat Ruhrort) Provinzialstr. 50.

Ktoby wiedział, gdzie się znajduje 14-letni chłopak
Franciszek Bigoński
zechce mi donieść.
Franciszek Bigoński,
Castrop, Friedrichstr. 5.

Uczeń
syn porządnych rodziców, mający chęć wyuczyć się krawiectwa może się zaraz zgłosić.
Fr. Chmielorz,
mistrz krawiecki,
Wattenscheid, Freiheitstr. 2.

Panna,
licząca 23 lat i posiadająca tysiąc marek majątku, szuka w braku znajomości mężczyzn na tej drodze towarzysza życia. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod lit. B H. do ekspedycyi "Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Ktoby wiedział, gdzie się znajduje
Józef Kaźmierczak
lub on sam zechce podać jego adres.
Jan Kaźmierczak,
Hofstede, Herner Strasse 46.

Szkaplerze:
karmelitańskie, Niepokal. Poczęcia Panny Maryi i Serca Pana Jezusa.
Do nabycia w księgarni „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dziwne podróże i przygody Obieżyświata.
na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi. Zabawne opowiadanie. Cena z przes. 60 fen.
Adres „Wiarus Polski", Bochum.

Kochanemu Wujowi i kumotrowi
Konstantemu Makale
w Oberhausen
składam w dniu godnych Imienin 11 bm. jak najserdeczniejsze życzenia.
Przy dzisiejszem dniu radości, który twem Imieniem słynie * Życzę niechaj w obfitości sto lat życia twego płynie. * Jak ptaszki w powietrzu i rybki we wodzie * Tak żyj kochany wuju w radości i swobodzie. * Życzę ci także tego wszystkiego, co tylko życzeniem serca twojego, * Pragnę, aby się moje spełniły życzenia i żebyś osięgnął koronę zbawienia. * Tam przed Stwórcy naszego tronem, zażywał chwały ze swoim patronem. W końcu wznoszę trzykrotny toast: Niech żyje Konstanty Makała. F. R.

Kawa! Kawa! Kawa!

Wyłączną sprzedaż naszych **palonych kaw** po 40 fen., 50 fen., 60 fen., 70 fen. i 80 fen za półfuntową paczkę zlecilismy
w Bottropie panu Antoniemu Peine.
Wienecke & Horster w Dortmund.
Hurtowna palarnia kawy pędzona elektrycznością.

Nowości wiosenne

w konfekcyi dla mężczyzn i niewiast, oraz w materyach na suknie

nadeszły w niezwykle wielkim wyborze.

Do przyjęcia polecamy materye na suknie i ubrania nadzwyczaj tanio.

Kilka 1000 metrów resztek wyłożyliśmy w naszym składzie.

Najtańszy i największy dom towarowy. **Bracia Alsberg, Wattenscheid.** Własny dom zakupna dla naszych 40 składów.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek nadzwyczajny.

Dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 30. Bochum, dnia 11 marca 1899. **Rok 9.**

Pożyteczne wiadomości.

Często gęsto zachodzi spór o to, czy gościnny ma prawo każdego gościa bez wszystkiego wyprosić ze swego lokalu, i czy gość musi się zastósować do nakazu opuszczenia lokalu, nie chcąc się narazić na proces o zakłócenie spokoju domowego. (Hausfriedensbruch). Wedle paragrafu 123 prawa karnego każdy właściciel mieszkania ma prawo wyprosić z mieszkania każdą osobę bez wszelkiego powodu. Gościnnemu posługuje to samo prawo, ale jeżeli z tego prawa czyni użytek w sposób podpadający i niewłaściwy i bez powodu, może się narazić na proces o obrazę. Gość, nie opuszczający lokalu na wezwanie gościnnego, staje się w każdym razie winnym zakłócenia spokoju domowego. Pobyt gościa uważa się za dozwolony dopiero z chwilą, gdy zamówienie jadła lub napoju zostaje przez gościnnego (lub jego zastępcę) przyjętem, a jest gościem też tylko dopóty, ile czasu potrzeba na wygodne zjedzenie i wypicie zamówionych potraw i napojów. Gościnny, chcąc wyprosić gościa z lokalu, najodpowiedniej sobie postąpi, gdy nie rzpyjmie jego zamówienia.

Rozmaitości.

W przeciągu ostatnich dziesięciu lat pomnożyła się ludność Europy o 10 procent. Na początku bieżącego stulecia liczyła Europa 175,000,000 mieszkańców. W roku 1830 wzrosła ta cyfra do 220 milionów; w roku 1860 liczyła ludność Europy 309 milionów. W roku 1890 wykazuje statystyka 350 milionów osób. Dziś liczy Europa 380 milionów. Co będzie za lat sto?

O majątku prezydentów rzeczypospolitej francuskiej takie dochodzą szczegóły: Jules Grevy był oszczędnym i zebrał w ciągu swej prezydentury około sześciu milionów franków (frank jest 80 fen.) Lista cywilna każdorazowego prezydenta wynosi rocznie 1 milion 200 tys. fr. Grevy nie dawał uczt, tylko żył w kółku rodziny i zaufanych przyjaciół. — Marszałek Mac Mahon był ogromnie bogatym, a na reprezentacyę spotrzebował nietylko dochody prezydenta, ale do tego własne procenta, a nawet dokładał z kapitału. — Thiers był oszczędnym, połowę dochodu oszczędzał. — Carnot wydawał całkowity dochód prezydenta. Zonie z własnego prywatnego majątku zostawił tyle, że miała 40 tys. franków procentu, to też zrzekła się wspaniałomyślnie pensyi emerytalnej wdowiej od rządu. — Perier był bardzo krótko prezydentem, o nim też mało pozostało szczegółów. — Felix Faure był bogatym — sama posiadłość w Havre przynosiła mu przeszło 100 tys. fr. a spotrzebował go rocznie i dochody prezydenta.

Za inseraty i reklamy redakcya wobec publiczności nie odpowiada.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.